

# 1 Maja pod hasłem wspólnej walki przeciw rozbijaczom jedności robotniczej

— telefonuje z Bonn Marian Podkowiński

Jeszcze przed rokiem nie można było nawet myśleć o tym, aby w wyborach do rad zakładowych albo do władz samorządowych w Niemczech zachodnich socjaliści głosowali na komunistycznych kandydatów lub odwrotnie, albo żeby w wyborach do parlamentów krajowych komuniści i socjaliści tworzyli wspólne listy i wystawiali wspólnych kandydatów.

**Materiały z obrad Sejmu PRL zamieszczamy na str. 2**

**Pracownicy Huty im. Lenina pozdrawiają hutników radzieckich, czeskich i niemieckich**

W związku ze zbliżającym się 1 Majem, dniem międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata, z Huty im. Lenina zostały wysłane do hut radzieckich, czeskich i niemieckich depeze z pozdrowieniami dla tamtejszych hutników i życzeniami dalszych sukcesów w ich pracy. Depeze takie wysłały załogi Wielkiej Pieców do Zakładów Metalurgicznych w Czelabińsku, Stalowni do Zakładów Hutniczych „Azowstal” w Zdanowie, Rada Kombinatu do Huty „Zaporozstal” (wszystkie huty w ZSRR), Zakład Materiałów Ogniotrwałych do Nowej Huty im. Klementa Gottwalda w Kuźnicach, Pion Głównego Mechanika do Zakładów im. Klementa Gottwalda w Witkowicach (obie huty w CSR), oraz Dyrekcja Techniczna do Huty im. Stalina w Stalinstadcie (NRD).

Niektóre z tych depez, jak np. od pracowników Dyrekcji Technicznej do Huty im. Stalina, obok pozdrowień zawierają także propozycje nawiązania współpracy, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń która na pewno da obustronne korzyści.

**Podwójny jubileusz prof. Adolfa Langroda**

W sobotę tj. 28 bm. o godz. 11-tej w sali posiedzeń MRN przy pl. Wiosny Ludów 3/4 — odbędzie się uroczyste, otwarte zebranie Senatu Akademickiego Politechniki Krakowskiej. Zebranie poświęcone będzie 80-iej rocznicy urodzin i 50-letniemu jubileuszowi naukowe laureata Nagrody Państwowej prof. dr inż. Adolfa Langroda.

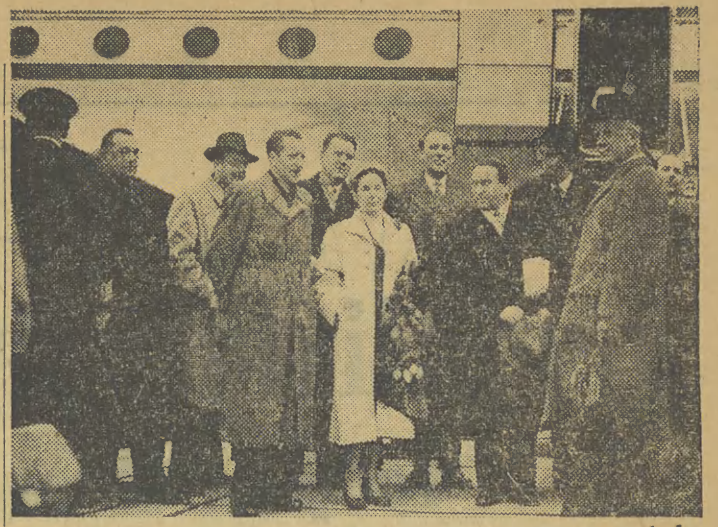
## Koń w studni

W Rynku Podgórskim jest studzienka. Pech chciał, że krata zabezpieczająca ją obsunęła się w chwili, kiedy tamtędy przejeżdżała furmanka. W studzińce ugrzązła jedna noga konia. Nie można go było w żaden sposób wydostać. Wezwana więc została straż pożarna, która przy pomocy specjalnych lin wydobyla konia ze studzienki.



I nadal pochmurno. Spodziewać się nawet nocnych niewielkich opadów. Lecy już jutro pogoda powinna się poprawić...  
Temperatura raczej bez zmian. Dziś w dzień od +10° do +14°C, nocą od +3° do +6°C.

Cena 20 gr  
**echo**  
**KRAKOWA**  
PISMO POPOŁUDNIOWE  
Rok XI Kraków, środa 25 kwietnia 1956 Nr 98



## N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wzięli udział w posiedzeniu Izby Gmin

**„For he is a jelly good fellow” śpiewali związkowcy brytyjscy witając Bułganina na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej**

**LONDYN**  
Dnia 24 bm. o godzinie 10.30 przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow przybyli do oficjalnej rezydencji premiera W. Brytanii A. Edena na Downing Street, gdzie wzniesione zostały rozmowy między przywódcami Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Po spotkaniu opublikowano oficjalny komunikat o przebiegu rozmów.

Dnia 24 w godzinach rannych odbyło się na Downing Street kolejne spotkanie między przywódcami radzieckimi i angielskimi. W czasie rozmowy rozpatrzono sprawę handlu angielsko-radzieckiego, jak również kontynuowano dyskusję nad kwestią kontaktów kulturalnych i problemem rozbrojenia.

wodniczący Izby Gmin Morrison, lord strażnik tajnej pieczęci Butler, pierwszy lord admiralicji Cilcennin i inni.

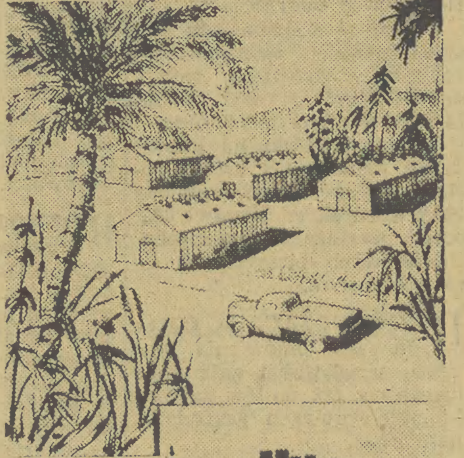
Premier Eden z małżonką byli na przyjęciu ponad pół godziny prowadząc ożywioną rozmowę z Bułganinem i Chruszczowem. Gdy premier z małżonką opuszczali salę, przywódcy radzieccy, odprowadzili ich do wyjścia żegnając się z nimi serdecznie. Bułganin i Chruszczow przechodzili następnie z sali do sali rozmawiając i żartując z ministrami dyplomacji, parlamentarzystami i innymi gośćmi. Serdecznie powitał Chruszczow spotkanego w jednej z sal Charlie's Chaplina z małżonką. Grupa związkowców z Walii i Szkocji zgotowała w jednej z sal owocny przyjęcie Bułganinowi. Zaintonowali oni tradycyjną brytyjską pieśń przyjaźni „For he is a jelly good fellow”, która podjęła cała sala. Rozlegał się terkot aparatów filmowych, telewizyjnych i fotograficznych.

Przywódcy radzieccy odbyli dłuższą rozmowę z przybyłym na przyjęcie pełnomocnikiem Eisenhowera do spraw rozbrojenia Haroldem Stassenem i z jego małżonką. Stassena przedstawił gościom radzieckim wiceminister A. Gromyko. Przejście, które trwało kilka godzin, upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Radio brytyjskie nadaje ciekawy program telewizyjny z pobytu radzieckich mężów stanu. Szereg audycji poświęconych jest także życiu i kulturze ZSRR. Publiczność brytyjska zwróciła się do radia z prośbą o umieszczenie w programie telewizyjnym filmów radzieckich, dotychczas bardzo rzadko ukazujących się w Anglii. BBC czyni gorące starania, aby móc spełnić życzenia swych słuchaczy. Srodożą konferencja prasowa z Bułganinem i Chruszczowem została w całości nadana w programie telewizyjnym. Na ekranach kin angielskich pojawił się film pt. „Na Kremlu”. Ukazuje on m. in. wspaniałe zbiory muzeów moskiewskich i — jak komentuje prasa — „jest wielką pokusą, by skorzyszczać z wyłaniających się teraz możliwości spędzenia urlopu w Kraju Rad”.

- Potężne zbiorniki dla egipskich rafinerii nafty
- silosy dla Burmy
- obiekty przemysłowe dla Brazylii

oraz wiele innych urzędzeń dla zagranicy wykonują



**pracownicy Huty im. Lenina**

Huta im. Lenina stanie się wkrótce jednym z naszych najważniejszych eksportatorów. Ostatnio na statku „Kiliński” odszedł do Burmy dalszy transport 10 magazynów ryżowych. Silosy te zostały wyprodukowane i odesłane w terminie skróconym o miesiąc przez załogę Huty.

## Proces bandy Perełki wznowiony

Wczoraj, w Nowym Sączu wznowiono rozprawę przeciwko bandzie Perełki. Trwa przesłuchiwanie świadków napadów dokonywanych przez bandę na soltyś, którym rabowano zbierane przez nich pieniądze. Świadcówkę przedstawił również przebieg napadu na sklep w Świdniku, podczas którego doszło do strzelaniny i zranienia stróża cegielni — ob. Gurgula. (eo)



Hucie dyrektor Roman Komiszke — zawarto ostatnio kontrakt handlowy z Państwem Rafinerią Nafty w Suezie. Na mocy tego kontraktu Polska dostarczy i zmontuje w tej rafinerii zbiorniki do paliw płynnych. Obecnie fachowcy w Hucie im. Lenina opracowują projekty wstępne, po czym ekipa techniczna uda się do Kairu i Aleksandrii, aby przystąpić do generalnego opracowania projektu budowy zbiorników.

M. in. trwają obecnie pertraktacje odnośnie budowy przez fachowców Huty im. Lenina obiektów przemysłowych w Brazylii. W niedługim czasie wyjedzie do Indii wspólnie z ekipą czechosłowacką grupa polskich fachowców, celem zapoznania się z terenem budowy kolejki linowej, której budowę podjęliśmy się wspólnie.

Obecnie w Iraku trwa przetarg na most drogowy przez Eufrat. Z ramienia polskich wykonawców przebywa tam obecnie inż. Władysław Rymar. (wyr)

O godz. 12.30 N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli do gmachu parlamentu Pałacu Westminsterskiego.

W Pałacu Westminsterskim przywódców radzieckich powitał speaker Izby Gmin W. Morrison, który wydał śniadanie na cześć Bułganina i Chruszczowa.

Po śniadaniu Bułganin i Chruszczow przeszli przez gmach parlamentu do siedziby Izby Gmin, gdzie jak zwykle punktualnie o godzinie 14.30 rozpoczęło się kolejne posiedzenie Izby.

Bułganin i Chruszczow zajęli miejsca na galerii dla publiczności naprzeciwko krzesła speakera Izby Posłów i przystuchiwali się odpowiedziom przedstawicieli rządu i republikom posłów. Gościom radzieckim towarzyszył i udzielał wyjaśnień członek parlamentu — konserwatysta Kerby.

Po zakończeniu godziny odpowiedzi, Bułganin i Chruszczow opuścili galerię Izby Gmin i udali się do drugiej części Pałacu Westminsterskiego, gdzie znajduje się Izba Lordów. Zabawili oni tam pewien czas przysłuchując się dyskusji nad kwestiami bieżącymi. Następnie przywódcy radzieccy podejmowani byli herbata przez lorda-kanclerza Kilmuir.

Ambasada radziecka poinformowała Foreign Office, że konferencja prasowa z Bułganina i Chruszczowa planowana początkowo na środę, odbędzie się w piątek rano. W czwartek goście radzieccy mają odwiedzić Edynburg.

We wtorek wieczorem ambasador ZSRR J. Malik wydał w salach recepcyjnych hotelu „Claridge” przyjęcie z okazji pobytu w W. Brytanii N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa. Na przyjęcie przybyło około 2 tys. osób.

W przyjęciu wzięli udział: premier Eden z małżonką, minister spraw zagranicznych Lloyd, przewodniczący Izby Lordów — lord Kilmuir, prze-



Znana fińska plastikarka Toive Jansson stworzyła nowe zabawki dla dzieci — zwierzątka o bardzo zabawnym wyglądzie tzw. „moomina”. Serię „moomina” wydano w licznych krajach europejskich, w Chinach, Australii i USA.

24 w godzinach popołudniowych na lotnisku w Warszawie wylądował pierwszy rejonowy 4 motorowy samolot pasażerski typu DC-4 holenderskich linii lotniczych „KLM”. Przyłot samolotu holenderskiego nastąpił w wyniku podpisania między PLL „Lot” a holenderskim przedsiębiorstwem lotniczym „KLM” umowy o generalnym przedstawicielstwie i wzajemnej obsłudze.

Przybycie samolotu pasażerskiego „KLM” zapoczątkowało regularną komunikację lotniczą między Amsterdamem a Warszawą. Samoloty na tej trasie będą kursować dwa razy w tygodniu.

## 18 miesięcy w puszczech Amazonki

**BONN**  
Po 18 miesięcznym pobycie w dziewiczych puszczach Amazonki powrócił do Bonn profesor miejscowego uniwersytetu dr Udo Oberen. Przebywał on w puszczach górnej Amazonki w celach naukowo-badawczych. Zwiedził dokładnie rejony Rio Bobona, Rio Napo i Rio Pastaza, badając wpływ cywilizacji europejskiej na żyjącą tam ludność indiańska.

Profesor Oberen oświadczył po swym powrocie, że Indianie ci nie mają prawie żadnej styczności z białymi ludźmi.

## Związek Inwalidów był bazą dla prywatnych przedsiębiorców

Podajemy szczegóły aktu oskarżenia przeciwko b. członkom Krak. Oddz. Zw. Inwal. Praey.

Oddział, do którego należeli nie tylko inwalidzi, stanowił firmę dla różnych prywatnych machinacji i interesów. Przede wszystkim chodziło o sprzedawanie placówkom uspołecznionym artykułów produkowanych przez prywatnych przedsiębiorców.

Organizatorzy i kierownicy Oddziału — Gedlek (b. właściciel fabryki Pak-Ol), Kochnowski i Ogrodziński — pobierali dla siebie, za pośrednictwem w zbycie towarów, procent od obrotów, idących zresztą w miliony zł. Interesy ubijano w „Grandzie”, „Warszawiance” lub „Literackiej” przy obficie zastawionych stołach.

W lipcu ub. r. kontrola PIH wykazała, że operacje Związku są niezgodne z przepisami i Prez. MRN polecił zlikwidować jego działalność handlową. Wówczas postanowiono „wpłynąć” odpowiednio na Woj. Zarząd Handlu.

Zadania tego podjął się Wysocki (właściciel prywatnej fabryki wyrobów bakelitowych). Zebrano wśród „inwalidów” 20 tys. zł. Pośrednicy — Czołowski i Cerkiewicz — wzięli 10 tys. zł; a po 5 tys. otrzymali Romuald Konopka — b. inspektor Woj. Zarz. Handlu i Zbigniew Rybak b. kier. działu og.-adm tegoż Zarządu. Po wypłacie łapówki Związek Inwalidów otrzymał zezwolenie na dalszą działalność.

Rozprawa, która ujawni na pewno inne jeszcze szczegóły przestępczej działalności oskarżonych, rozpocznie się w Sądzie Wojewódzkim dnia 14 maja br. (eo)

# Umocnienie socjalistycznych form gospodarowania to podstawa naszej polityki krajowej

Z obrad VIII sesji Sejmu

Z poczuciem pełnej odpowiedzialności wobec społeczeństwa posłowie wypowiadają się w dyskusji nad expose rządowym i projektem budżetu państwowego na rok 1956

Jak już podawaliśmy, w pierwszym dniu obrad VIII sesji Sejmu PRL expose rządowe wygłosił prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Referat nad projektem budżetu państwa na rok 1956 wygłosił minister finansów Tadeusz Dietrich.

Sprawozdawca generalny sejmowej komisji finansowo-budżetowej pos. Edward Gierek zreferował sprawozdanie tej komisji o projekcie ustawy budżetowej na rok 1956, wnosząc o uchwalenie projektu budżetu wraz z poprawkami komisji.

Następnie marszałek poinformował o interpelacjach, które wpłynęły do Prezydium Sejmu. Interpelacje te, przesłano prezesowi Rady Ministrów.

24 bm. Sejm kontynuował rozpoczęte w dniu poprzednim obrady VIII sesji.

Posiedzenie otwiera marszałek Sejmu — Jan Dembowski, który udziela głosu przewodniczącemu delegacji Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Pilo Peristeri.

Po przemówieniu przedstawiciela parlamentu albańskiego, w pierwszym punkcie porządku dziennego posiedzenia marszałek Dembowski udziela głosu posłowi Ludomirowi Stasiakowi, który składa sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej o przedłożonym przez Radę Ministrów sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za rok 1954.

Posł-sprawozdawca stwierdza, że budżet państwa za rok 1954 został wykonany w 101,3 proc. po stronie dochodów, a w 101,1 proc. po stronie wydatków.

W zakończeniu sprawozdania pos. Stasiak zgłasza wniosek, aby Sejm zatwierdził przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1954.

Marszałek Dembowski otwiera łączną dyskusję nad expose prezesa Rady Ministrów, projektem ustawy budżetowej na rok 1956 i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1954.

Jako pierwszy zabiera głos pos. Jan Jabłoński, następnie pos. Mikołaj Dachow, pos. Honorata Jurkowa.

Kolejny mówca — pos. Jan Karol Wende poświęca swe przemówienie rozwojowi sytuacji politycznej w kraju.

Zwraca on szczególną uwagę na sprawę dalszego rozszerzenia współpracy pomiędzy SD a PZPR i ZSL. Przyciągnie to w większym stopniu do pracy nad umacnianiem naszego ustroju wielu ludzi z inteligencji i środowisk rzemieślniczych, pozostających dotychczas często na uboczu.

Jako słuszny — określa kierunek tegorocznego budżetu państwa pos. Wacław Sliwiński. Zwraca on jednak uwagę na szereg niedociągnięć naszej gospodarki, pomniejszających osiągnięte efekty, a m. in., na sprawę niewykonania w roku ub. planu akumulacji o ponad 3 miliardy zł.

Wzrost aktywności obywatelskiej mas oraz aktualne zadania prasy — oto dwa podstawowe problemy, którym poświęca swe wystąpienie pos. Henryk Korotyński.

Przytaczając liczne przykłady, m.in. z pracy „Życia Warszawy”, którego jest naczelnym redaktorem, wskazuje on, że cały naród uczestniczy w ogromnej, całkowicie szcze-

rej dyskusji na temat naszego życia, błędów przeszłości i zadań na przyszłość. To nowe w naszym życiu zjawisko wysoce ceni partia. W tej wielkiej naradzie, która toczy się w całej Polsce, padają oczywiście i głosy niesłuszne, zdarżają się fałszywe oceny. Jednakże całe zjawisko jest zdrowe, nad wyraz pożyteczne.

W obecnej dyskusji na pewno odzywa się wróg Trzeba dyskutować z nim, odpowiadać mu, rozszerzając jednocześnie zdrowy nurt aktywności obywatelskiej. Tezę wysuniętą w expose rządu, że działalność wroga jest obecnie trudniejsza niż była, mówca uznaje za całkowicie słuszną.

Słowa jakie padły na temat naszej prasy z ust prezesa Rady Ministrów stanowią zachętę dla dziennikarzy do dalszego ulepszenia swej pracy — oświadcza pos. Korotyński. Partyni i bezpartyni dziennikarze na pewno przytyli swą cegiełkę do przemian, zachodzących w naszym kraju. By prasa mogła dalej spełniać swe zadania, które — wobec przyspieszonego obecnie tempa życia — są szczególnie trudne, nie wolno, by traciła z pola widzenia człowieka. Prasa musi być głosem opinii publicznej, musi kształtować ją, musi być samodzielnie myślącym, posiadającym własną inicjatywę, pomocnikiem partii, musi umieć odróżnić głos prawdziwej opinii od głosu wroga czy wystąpień ludzi, którzy znajdują się pod wpływem poglądów drobnomieszczańskich, nacjonalizmu, ulegają jeszcze wpajanej nam niegdyś tak długo truciznie antyradykalnej czy antysemityzmowi.

Nawiązując do dezyderatu sejmowej komisji oświaty, nauki i kultury mówca domaga się zwiększenia przydziałów papieru dla prasy, zaplanowanych w planie 5-letnim. Sprawy związane z działalnością rad narodowych omawia pos. Ryszard Nieszporek.

Po przerwie obładowej pierwszy zabiera głos pos. Wacław Różga, który porusza sprawę wzrostu aktywności wśród całego społeczeństwa.

Następnie przemawia pos. Dominik Horodyński. Stwierdza on na wstępie, że expose premiera rozwiało szereg wątpliwości nurtujących posłów.

Zdaniem mówcy, dyskusja polityczna, która obecnie objęła całe społeczeństwo, wyzwoli również ekonomiczną inicjatywę mas i pomoże w realizacji podstawowych zadań naszej gospodarki, tj. w podniesieniu stopy życiowej przede wszystkim drogą zwiększenia wydajności pracy.

W zakończeniu mówca poświęca wiele uwagi problemom stosunków między marksistami a katolikami. Stwierdza on, że miliony ludzi wierzących ofiarnie budują socjalizm. Za najważniejszą sprawę mówca uważa, — obok budowania wzajemnego szacunku — wzajemną tolerancję światopoglądową na gruncie socjalizmu.

Pełne żarliwości i pasji wystąpienie pos. Edmunda G-

mańczyka dotyczy głównie spraw udostępnienia całemu społeczeństwu szerokich, wyczerpujących informacji, stosunku pomiędzy opinią publiczną, prasą i radiem a rządem w obecnym okresie gorących dyskusji.

— Choć różne funkcje wykonują rząd i prasa — mówi pos. Osmańczyk — rola ich jest jednakowa, służebna w stosunku do ludu.

— Publicystyka — stwierdza mówca — rozwija się bez pomocy kierownictwa i możliwości konsultowania się z nim.

Pozostałością starego stylu informacji jest np. niepublikowanie życiorysów nowo-mianowanych ministrów, ambasadorów itd.

Pos. Osmańczyk szeroko mówi następnie o konieczności rozładowania kompleksu bezradności, który zrodził się u wielu obywateli wobec niemożności załatwienia nieraz najprostszycich spraw w gąszczu

biurokracji. Jako przykład cytując sprawę marnotrawstwa, które przyjęło zastraszające rozmiary — mimo licznych głosów krytyki prasy i interwencji posłów. Mówca nie tai, że w poczuciu bezsilności niegdyś z myślą złożenia mandatu poselskiego.

Pos. Osmańczyk przyłącza się do protestu pos. Korotyńskiego przeciwko atakowi na literatów i dziennikarzy na naradzie w Łodzi.

Mówca domaga się szerokiej, codziennej informacji dla prasy o pracach rządu i poszczególnych ministerstw, przywrócenia cotygodniowych konferencji prasowych u premiera i w miarę potrzeby u poszczególnych ministrów oraz proponuje, aby wprowadzić „wyścig”, „że raz w tygodniu przez z kierownictwa będzie przez kwadrans, nie dłużej rozmawiał przez radio ze społeczeństwem”.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali pos. pos.: Romuald Cebertowicz, Gerhard Skok, Bolesław Drobner, Wiktor Woźniak, Julian Hofnfeld i Jan Trusz.

Na tym zakończyło się posiedzenie Sejmu w dniu 24 bm.



Minister T. Dietrich w karykaturze J. Zebrowskiego

## Fragmenty referatu ministra finansów T. Dietricha

**PRZEDKLADANY** Wysokiej Izbie budżet państwa na rok 1956 przewiduje dochody w kwocie 141,3 mld zł, wydatki zaś w kwocie 136,7 mld zł.

Nim przejdę do charakterystyki budżetu, chcę podkreślić, że nie jest on bezpośrednio porównywalny z budżetem roku ubiegłego ze względu na przeprowadzoną z dniem 1. I. 1956 r. reformę cen zaopatrzeniowych.

W cenach roku 1955 dochody budżetowe wzrastają w stosunku do ubiegłego roku o 6,9 proc., wydatki zaś o 7,1 proc. Główną część dochodów, podobnie jak w latach poprzednich, stanowią dochody z gospodarki społecznej, które (wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne) wynoszą 86,7 proc. dochodów budżetowych roku 1955.

Dochody z opodatkowania gospodarki nieuspołecznionej przewiduje się w sumie 5,9 mld zł, w tym z prywatnego przemysłu, handlu, rzemiosła i innych zajęć zawodowych 1,6 mld zł.

Dochody od ludności wzrastają z 7 mld do 7,2 mld zł w związku ze zwiększeniem zatrudnienia i funduszu płac.

Pragnąłbym przy tej sposobności poinformować Wysoką Izbę, że rząd uważa za celowe złagodzenie skali podatku od wynagrodzeń.

W wydatkach budżetowych najsilniej wzrasta gospodarka narodowa (110,3 proc.) w cenach r. 1955. W cyfrach absolutnych wydatki na gospodarkę narodową wynoszą 73,4 mld zł i stanowią 55,7 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych roku 1956.

Główne kierunki wydatków na gospodarkę narodową w ramach łącznych sum kształtują się następująco: na przemysł przeznaczają się 36,4 mld zł, z tego ponad 22 mld zł na budownictwo nowych zakładów przemysłowych oraz na unowocześnienie techniczne i zwiększenie mocy produkcyjnych istniejących zakładów przemysłowych. Pozostała suma przeznaczają się na wzrost środków obrotowych, na remonty kapitalne oraz na dotacje dla przedsiębiorstw, które pracują deficytowo.

Największą część tych środków kierujemy na dalszy rozwój górnictwa, hutnictwa, chemii, przemysłu maszynowego i motoryzacyjnego oraz innych działów przemysłu ciężkiego, będącego podstawą rozwoju gospodarczego kraju. Na budownictwo nowych dróg, remont i konserwację

starych, transport i łączność przewiduje się 11,4 mld złotych.

Na rolnictwo (z leśnictwem) przeznaczają się ogółem ponad 13 miliardów zł, w tym z kredytu bankowego przeznaczono dla spółdzielni produkcyjnych i indywidualnego chłopstwa ca 2 mld zł.

W wyniku wzrostu produkcji rolnej oraz dalszego, wzrostu produkcji przemysłu lekkiego, ludność otrzymała w roku 1956: towarów na łączną sumę 137,7 mld zł, co oznacza w cenach porównywalnych wzrost o 8,4 proc. w stosunku do roku 1955.

Postęp w zaspokajaniu potrzeb ludności uwidoczni się również w dziedzinie społecznej i kulturalnej. Wydatki na te cele wzrosną o 7,2 proc. Łącznie wydatki na gospodarkę narodową i usługi społeczne i kulturalne wyniosą 105,7 mld zł, co stanowi 80,2 proc. wszystkich wydatków budżetowych ponoszonych w roku bieżącym.

**PRZECHODZĄC** do szczegółowego omówienia budżetu pragnąłbym zwrócić uwagę ob. ob. posłów na niektórych sprawach gospodarki narodowej.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1956 zakłada dalszy wzrost produkcji środków konsumpcji z zachowaniem przewagi tempa wzrostu produkcji środków wytwórczości. Równocześnie plan gospodarczy kładzie nacisk na dalsze stopniowe złagodzenie rozpiętości między rozwojem przemysłu i rolnictwa i dalszą poprawę stopy życiowej mas pracujących.

Wzrost produkcji wpływa na podniesienie dochodów budżetowych. Obniżka kosztów własnych, założona w planie przemysłu w wysokości 2,3 proc., przynosi 4,8 mld zł. Zadanie to powinno być nie tylko wykonane ale i przekroczone, co wymaga wypowiedzenia ostrej walki brakiem i niedociągnięciem, jakie ujawniły się w szeregu gałęzi przemysłu w roku ubiegłym.

Podstawowym zadaniem naszej polityki gospodarczej jest osiągnięcie szybszego niż dotychczas wzrostu produkcji rolnej. Plan na rok 1956 przewiduje wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 5,5 proc., w tym produkcji roślinnej o 7,1 proc. i produkcji zwierzęcej o 3,5 proc. Odzwierciedla on zadania 5-letniego planu rozwoju rolnictwa, wytyczone przez V Plenum KC PZPR. Zadania na froncie rolnym

nie mogą być osiągnięte bez systematycznego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, ponieważ bez przekształcenia drobnych, rozproszonych, zacofanych gospodarstw indywidualnych w wielkie, nowoczesne, zmechanizowane gospodarstwa spółdzielcze nie osiągniemy prawdziwie wielkiego postępu w rolnictwie.

Dlatego będziemy w roku bieżącym silniej jeszcze niż w latach ubiegłych popierać ruch spółdzielczy na wsi poprzez pomoc ekonomiczną, organizacyjną i polityczną.

Nie możemy tracić z oczu faktu, że w okresie planu 5-letniego przeważającą masę produktów rolnych wytwarzać będą jeszcze nadal gospodarstwa indywidualne, którym obowiązywać musimy także okazać wzmoczoną pomoc, celem podniesienia ich produkcji i towarowości.

**ROZWOJ** naszego przemysłu rolnictwa, transportu i innych gałęzi gospodarki narodowej, jak również rozwój gospodarki mieszkaniowej, urządzeń społecznych, kulturalnych, komunalnych zależy w poważnym stopniu od środków, które państwo przeznaczają na inwestycje. Rozszerzają one bazę materiałną produkcji i tworzą fundament naszego postępu.

Wyznaczając zakres inwestycji mamy jednocześnie na uwadze konieczność zachowania właściwych proporcji w podziale dochodu narodowego, aby zapewnić stały i nieprzerwany wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Nakłady planu inwestycyjnego na rok 1956 wynoszą 47,8 mld zł wykazując wzrost w stosunku do roku ub. w cenach porównywalnych o 9,4 proc. W ramach tej sumy wydatkowanych będzie z budżetu ponad 38 mld zł.

Zgodnie z linią rozwojową naszej gospodarki, największa suma nakładów inwestycyjnych przeznaczona jest na rozwój przemysłu, którego udział w całości nakładów planu inwestycyjnego wynosi ponad 46 proc. Wzrost nakładów na inwestycje przemysłu w stosunku do roku 1955 wynosi 10,9 proc.

Jednocześnie staramy się w dalszym ciągu przyspieszyć rozwój bazy produkcyjnej rolnictwa. W związku z tym nakłady inwestycyjne w rolnictwie wzrastają o 11,7 proc., a w Ministerstwie Rolnictwa o 15,4 proc. Bankowe kredyty inwestycyjne dla spółdzielni pro-

dukcyjnych i indywidualnych chłopów wzrastają o 21 proc.

Poważny wzrost nakładów inwestycyjnych następuje w dziedzinach bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludności. Tak np. w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrost wynosi 15,1 proc., w dziedzinie urządzeń społecznych i kulturalnych 13,8 proc.

**ROZWOJOWI** naszej gospodarki towarzyszy systematyczny postęp w dziedzinie oświaty, kultury, nauki, ochrony zdrowia i świadczeń społecznych.

Wydatki na te cele wynoszą w budżecie 32,3 mld zł, co oznacza w cenach porównywalnych wzrost o 7,2 proc. Obejmują one następujące cztery podstawowe dziedziny:

1. szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe,
2. naukę,
3. kulturę i sztukę,
4. ochronę zdrowia, kulturę fizyczną, pomoc socjalną i ubezpieczenia.

Na cele związane ze szkolnictwem wszystkich typów i szczebli przeznaczają się w budżecie na rok 1956 — 10,1 mld zł, to jest o 7,1 proc. w cenach porównywalnych więcej niż w roku 1955.

Poważnym zagadnieniem będzie problem opanowania energii jądrowej i jej zastosowania do celów pokojowych w przemyśle, rolnictwie, medycynie, biologii i wielu naukach technicznych. Pomoc ZSRR, współpraca z innymi krajami obozu pokoju, narastająca wymiana doświadczeń z krajami kapitalistycznymi ułatwia pracę polskich uczonych w tej dziedzinie.

Wydatki budżetowe na badania i prace naukowe wzrastają do kwoty 600 mln zł. Ponadto gospodarze instytuty naukowe - badawcze i resorty utrzymują z budżetu na działalność naukowo - badawczą 1,1 mld zł, tak, że łączne wydatki na naukę wyniosą 1,7 mld zł.

Wydatki budżetowe na kulturę i sztukę przewidziane są w wysokości 1,5 miliarda zł.

Ochrona zdrowia, kultura fizyczna, pomoc socjalna i ubezpieczenia otrzymają z budżetu 20,1 mld zł, czyli o 1,5 mld więcej niż w roku ubiegłym, co oznacza wzrost w warunkach porównywalnych o 6,6 proc. W tym wydatki na ochronę zdrowia wzrastają o 10,2 proc.

**PRZEJDĘ** z kolei do omówienia budżetów terenowych, w których znajduje odbicie bogata problematyka pracy terenowej władzy państwowej. (Dokończenie na str. 3)

25

KWIECIEŃ

Środa

Marka, Jarosława



Zwyczajnie — po ludzku

„Semka” ruszyła właśnie z przystanku przed Teatrem Młodego Widza na ulicy Karmelickiej, kiedy przez jezdnię przebiegła kulejąc starsza kobieta. Widocznie bardzo się spieszyła, bo widząc odjeżdżającą tramwaj, krzyknęła: „Proszę na mnie zaczekać!”...

Ponieważ często kierujemy gorzkie uwagi pod adresem motorniczych, którzy ruszają, nie zabrawszy wszystkich czekających na przystanku, nie należy tym razem pominąć okazji podkreślenia uprzejmości tego motorowego. (omo)

Bar „Pod miotłą”

Bar mleczny „Akademicki” przy ul. Podwale powinien zmienić nazwę na bar „Pod miotłą”.



W trosce o wzorową czystość lokalu sprzątanie rozpoczyna się już na pół godziny przed jego zamknięciem, tj. o godz. 20.30.

Nikogo nie wzrusza, że przy zamiataniu „na sucho” z posadzki unoszą się tumany kurzu, który opada później do kubków i na talerzyki. No cóż. Chodzi przecież o... higienę i czystość baru, a jego wcześniejsze zamiatanie — ma też swoje dobre strony, niestety nie dla wszystkich! (aż)

Ogólnokrajowa narada przedstawicieli ośrodków metodycznych

W dniach 23 do 25 bm. odbywa się w Krakowie ogólnopolska narada szkoleniowa kierowników sekcji elektrycznej ośrodków metodycznych oraz aktywnych nauczycieli elektryków.

Program obrad obejmie wymianę doświadczeń przedstawicieli poszczególnych ośrodków, zwiedzanie krakowskich placówek naukowych, jak AGH i Instytutu Obrabiarerek, a także zorganizowanie sekcji naukowej ośrodka metodycznego, poświęconej zagadnieniom teoretycznym w procesie nauczania. Uczestniczyć w niej będą profesorowie AGH.

Projekt inż. Miroszewskiego

uzyskał wysoką ocenę

Spółdzielnia Rzemieślnicza buduje piękny biurowiec

Obszerną ścianę klatki schodowej budynku „Miastoprojektu” zajmuje wystawiony za taflą szklaną szereg projektów technicznych. To elewacje, oraz przekroje poszczególnych pięter biurowca Wielobranżowej Spółdzielni Rzemieślniczej, który powstanie w osiedlu C.32 Nowej Huty. Napis informuje, że projekt ten, opracowany przez inż. arch. Stanisława Miroszewskiego, weryfikowany przez inż. Stanisława Wohna — uzyskał ocenę wybitną.

Brawo „Miastoprojektie!” Propagowanie prac naprawdę starannie, pomysłowo i bezbłędnie wykonanych, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu dokumentacji technicznej! A tak dużo się słyszy się przecież na nią słusznych narzekania zarówno ze strony budowniczych jak i użytkowników.

Rozmawiamy z projektantem inż. Miroszewskim. Mowa oczywiście o projekcie. — Dowiadujemy się, że założenia nadesłane zostały z dyrekcji Budowy Miasta NH. — Uzgodniono je najdokładniej z zarządem Wielobranżowej Spółdzielni Pracy. Instalacje budynku są dziełem zespołu inż. inż.: Obtułowicza, Mlynarskiego i Krzemlińskiego. Sporó zagadnień przedyskutowano kolektywnie, zanim projekt zatwierdzony został na łzw. zebraniu kopii oraz radzie technicznej. Rysunki szczegółowe wykonała asystentka Krystyna Saska.

— Co jest cechą charakterystyczną biurowca? — pytamy.

— Przede wszystkim fakt, że łączy w sobie kilka różnorodnych funkcji. Konstrukcja jego musiała być ściśle związana z sąsiednim budynkiem, mieszczącym garaże i kotłownię.

Co więcej parter biurowca zajęty zostanie przez stację obsługi samochodowej.

— Wszystko to zapewne komplikowało opracowanie dokumentacji?

— Oczywiście. A poza tym... cóż chcecie wiedzieć? Budynek będzie 4-piętrowy o ogólnej kubaturze 8800 m sześć. Zawiera około 85 pokoi biurowych, poczekalnie dla klientów, dużą salę konferencyjną, a w części socjalnej świetlicę, czytelnię itp. (ewa)

Artykuły gospodarstwa domowego, galanterii oraz części techniczne wyprodukuje w planie 5-letnim krakowska spółdzielczość pracy

Krakowska spółdzielczość pracy zajmująca dotychczas I-sze miejsce w skali ogólnokrajowej w spółdzielczej produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych. Podczas gdy udział spółdzielczości w produkcji tworzyw sztucznych w ogóle wynosi 20 proc., na produkcję spółdzielczą w Krakowie przypada 13 proc. Na dalszych miejscach uplasowały się dopiero spółdzielnie w Łodzi, Warszawie, Poznaniu i Gdańsku.

W planie 5-letnim przewiduje się 4-krotny wzrost produkcji spółdzielczej z tworzyw sztucznych. W Krakowie produkcja ta wzrośnie dwukrotnie.

M. in. już w b. r. rozpocznie się produkcję takich artykułów gospodarstwa domowego i galanterii, jak przybory do ubijania piany, sitka, tarki, komplety toaletowe, guziki, firanki — zazdrostki, obuwie nylonowe i wiele innych. Myśli się o wytwarzaniu niemalowanych zabawek dla najmłodszych.

Wzrośnie „udział” ma plastycznych w wyrobach radiotechnicznych, produkcji stereoskopów, części do aparatów technicznych, żyrandoli. Przewidziane jest wytwarzanie z mas zastępczych części samochodowych, części do armatur gazowych i wodnych oraz części mebli.

O dotychczasowych osiągnięciach w produkcji z tworzyw sztucznych oraz o perspektywach rozwojowych mówiono na ogólnokrajowej naradzie spółdzielców Przemysłu Chemicznego i Farmaceutycznego, zorganizowanej przez Woj. Związek Spółdzielni Pracy. (Mal)

Referat T. Dietricha

(Dokończenie ze str. 2)

Zakres działania rad narodowych systematycznie rozszerza się.

Rozszerzanie zadań rad narodowych znajduje wyraz w postępującym od szeregu lat wzroście udziału budżetów terenowych w budżecie państwa. Wynosi on obecnie 16,3 proc.

W kierunku wydatków budżetów terenowych na rok 1956 przedstawiają się następująco:

Terenowa gospodarka narodowa 40,4 proc.

Usługi socjalne i kulturalne 50 proc.

Administracja terenowa 9,6 proc.

Udział wydatków na gospodarkę narodową oraz na cele socjalne i kulturalne w ogólnej sumie wydatków budżetów terenowych wzrasta z 88,8 proc. w r. 1955 do 90,4 proc. w roku 1956 przy spadku udziału wydatków na administrację z 11,2 proc. do 9,6 proc., co daje poprawę struktury wydatków.

Wzrost wydatków na gospodarkę mieszkaniową i komunalną w budżetach terenowych wynosi 11,9 proc.

Na remonty kapitalne budynków mieszkalnych przeznaczona jest kwota 1,4 mld zł niezależnie od środków przeznaczonych na remonty bieżące.

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA KRAKÓW WIELOPOLE 1, tel. 542-52 M-7-9685



W sprawie Kubusia Puchatka

Mamusia przeczytała w gazecie, że jedna ulica w Warszawie, na której mieszka bardzo dużo dzieci, będzie się nazywała ulicą Kubusia Puchatka. Bardzo nam się to spodobało, bo Kubuś Puchatek, to nasz wielki przyjaciel. Przygodą jego znamy z książeczki.

Mieszkamy w Nowej Hucie na takiej ulicy, która się jeszcze nie nazywa i dlatego nikt do nas nigdy nie może trafić. Trzeba podać dużo jakichś liści i liter, ale i tak niewiele to pomaga. Prosimy naszą Radę, aby uwzględniła prośbę i

naszą ulicę też tak nazwała, bo na niej naprawdę mieszka bardzo dużo dzieci.

Prosimy jeszcze różne spółdzielnie, które robią zabawki, żeby zaczęły robić takie zwierzęta, jakie występują w Kubusiu Puchatku: samego Puchatka, Prosiaczka, Kłapouchego, Kangurzyce, Mleństwo, Tygrysa i wszystkie inne.

Mamusia mówi, że takimi zabawkami to sama by się jeszcze pobawiła.

Pozdrawiamy Zosia, Marek i Jacek

CO GDZIE KIEDY

TEATRY WYSTAWY

Świętokrzyskiego godz. 19.15 „Trzeba się zdecydować”, „Kaprys”. Później godz. 19.15 „Lato w Noham” Miodego Widza — godz. 19.15: Występy Państwowego Teatru Żydowskiego. Ludowy — godz. 18.30: „Balladyna”. Grotoska — godz. 19.15: „Noc cudów” oraz „Gdyby Adam był Polakiem”. Estrada Satyryczna — godz. 19.30: „Jedziemy na Olimpiadę”.

KINA

Apollo: godz. 16, 18, 20.15 „Zdradliwa przełęcz”. Uciecha godz. 16, 18, 20.15 „Sprawa pilota Maresza”. Wańda godz. 16, 18, 20 „Kuchenne schody”. Warszawa godz. 16, 18, 20 „Prywatne życie Henryka VIII”. Wolność godz. 16, 18, 20.15 „Sprawa pilota Maresza”. Młoda Gwardia godz. 15.30, 17.45, 20.00 „Czyszcibuty”. Sztuka godz. 16, 18, 20: „Przyjaźń wielkiego narodu”. Stal godz. 16, 18, 20 „2x2=5”. Świt godz. 16, 18, 20 „List”. Związkowiec godz. 17 i 19 „Anioł w górach”. Chemik godz. 19.00 „Diabeł z młyńskiego wzgórza”. Kultura godz. 20 „Był sobie król”.

W kilku wierszach

Z zapalem stanęło do współzawodnictwa w zbiorze surowców wtórnych i złomu — 105 szkół naszego województwa. I już odżyły one zebrać 18 ton makulatury, 6,5 tony szmat i 14 ton tuczki szklanej.

Pierwsze nagrody uzyskały: szkoła podstawowa w Zagórzcu pow. Wadowice, szkoła w Brzeziu pow. Bochnia oraz szkoła w Kopytówce pow. Wadowice. Natomiast propozycję przechodni wraz z nagrodą zatrzymuje Wydz. Oświaty PRN Wadowice — gdyż tamtejsze szkoły mają najpoważniejsze „zbiory”. (d)

WYSTAWY

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Plac Szczepański 4, Wystawa Polskiego Malarstwa Akwarelowego. Muzeum Łódź (Topolowa 5) — od godz. 11 do 18. Dla wycieczek wyświetlane są filmy. Wystawa Historii Wawelu godz. 9-14.30. Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica). Sztuka w stroju ludowym. Planetarium, Skarbowa 2. Godz. 17. Pokaz nieba z ogólną prelekcją. Godz. 18 — Od gwiazdy Polarnej po Krzyż Południa.

DZIEURY

Pogotowie Milicyjne tel. 333-33. Straż Pożarna tel. 0-8. Pogotowie Ratunkowe ul. Siemiradzkiego 1. Tel. 0-9. Dział chirurgiczny: Oddział Szpitala Miejskiego im. Biernackiego, ul. Trynitarska 11. Dział polonijny: I Klinika Polonijna i Chorób Kobiecych, ul. Kopernika 23. ALTEKI: Dietla 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18, Pstrawskiego 27.

RADIO

Godz. 16.30: Dziennik. 17.00: Z życia Związku Radzieckiego. 18.10: Piosenka tygodnia. 18.15: Wiadomości. — 18.50: Poradnik językowy. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.30: Aud. literacka. 20.18: Opera Debussy'ego. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Kronika sportowa. 23.50: Wiadomości. NA CZWARTEK 26 KWIECINIA: Godz. 5.30: Wiadomości. — 5.50: Program. 6.10: Kurs języka rosyjskiego. 6.40: Koncert. 7.45: Aud. szkolna. 8.06: Piosenki. 9.00: Piosenka tygodnia. 12.04: Wiadomości. — 12.40: „Z najpiękniejszych operetek”. 14.05: Informacje. 14.15: Koncert symfoniczny.

Korzystajcie z REKLAMY TRAMWAJOWEJ zamówienia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM BSW „PRASA” KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I p. telefony: 222-08 i 553-40

PRACOWNICY POSZUKIWANI OPERATORA DZWIĘGU WIEŻOWEGO TYPU WOLF zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Energetyki na Oddziale w Tenczynku. — Wynagrodzenie wg. stawek Ukł. Zoloz. Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PPPE, Kraków, ul. Wadowicka 36, III p., pokój 333, względnie Kierownik Oddziału w Tenczynku. K-1460 ST. KSIĘGOWEGO na stanowisko z-cy gł. księgowego ze znajomością RPK poszukuje — Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Warszawianka”. Zgłoszenia: PPG „Warszawianka” Kraków, ul. 1 Maja 4 — od godz. 13 do 15. K-1418

Kwalifikowanych STOLARZY budowlanych maszynowych, ZDUNÓW, TYNKARZY, MONTAŻÓW wod.-kan. i c.o., ELEKTRYKÓW, MURARZY zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Krakowie, ul. Kościuski 48. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr, pokój nr 30. Miejsca w hotelach zapewnione. K-1425 2 ZBROJARZY do robót w Krakowie oraz MURARZY i ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych w Szczakowej, i Stalinogrodzie zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Warunki pracy wg. UZP w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia przyjmuje PRK nr 9 — Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a. K-1403 Praca POMOC domowa z gotowaniem, potrzebna zaraz. Kraków, Marka 27 m. 10. 5101-g POTRZEBNA pomoc domowa, Kraków, Młodowa 24a, m. 8 od godz. 8-10 i od 14-16. 5105-g Sprzedaż MOTOCYKL Walter 350 — czterotakt (stan bardzo dobry) sprzedam. Kraków, Batorego 10 m. 3 telefon 328-03, od godz. 15. 5062-g MOTOCYKL DKW „Sahara”, 350 cm, stan bardzo dobry, sprzedam. Dębniki, Pułaskiego 4 m. 7 — godz. 14-18. 5100-g PIŁE taśmowa, okazjnie sprzedam Zgłoszenia: Kraków, Stolarska 9 — w podwórzu, stolarnia. 5133-g Lokale RZEMIEŚLNIAK poszukuje lokalu frontowego. Oferty 4795 „Prasa” Kraków, Rynek 46. Nieruchomości DOMEK z ogrodem w Wieleńcu, bez pośredników — sprzedam. Oferty 5139 — „Prasa” Kraków, Rynek 46. Zguby OPALINSKA Wanda, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 1018/200, wydaną przez WSE. 5056-g FUNDAMENT Zofia, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 1148 wydaną przez WSE. 5068-g KAGAN Edward, zam. w Chrzanowie, zgubił legitymację studencką nr 83, — wydaną przez AGH. STACHURSKI Arkadiusz, zgubił legitymację szkolną nr 1148, wydaną przez AGH. 5092-g MELLBRUDZIE Jerzemu, skradziono legitymację — oraz indeks Politechniki Krakowskiej. 5144-g

Wyciąg Pokoju! TOTALIZATOR SPORTOWY przyjmuje zakłady! STANCZYK Irene zam. w Krakowie, skradziono legitymację studencką — nr 111/Ge/54, wydaną przez AGH. 5086-g BURDA Danuta, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. 5091-g KUŚMIERZ Franciszek, — zam. w Kantorowicach, — zgubił kartę węglową nr 50/1979, wydaną przez Biuro Opalowe w Nowej Hucie. 5115-g PRZYPOMINAMY INSTYTUCJOM PRZEDSIĘBIORSTWOM zamówienia kredytowe ogłoszeniowe i reklamowe należy nadsyłać bezwzględnie z podpisami Kierownictwa i GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Rynek Główny 46.

# echo SPORTOWE

Pięściarze Berlina wygrywają z Krakowem 14:6

## Walka Küster-Pasławski najładniejszym akordem meczu

### Areopag sędziowski krzywdzi Aleksandra i berlińczyka Motzkusa

**BEZ** nokautów, bez dyskwalifikacji i bez słnych wrzeń zakończyło się drugie spotkanie reprezentacji naszego miasta z drużyną Berlina wschodniego. W drużynie gości na najlepsze noty zasłużyli Nietschke, Pagels i Küster, który stoczył najładniejszą walkę z Pasławskim.

Po meczu, złośliwi twierdzili, że z naszych zawodników prócz Pasławskiego najlepiej zareprezentował się w wadze muszej Pona, który na skutek niedopuszczenia do walki przez lekarza zawodnika Berlina, Dzikusa, zdobył punkty walkowerem.

W pierwszej walce w wadze piórkowej między Kowalskim a Schröderem wszystkie rundy cechowała obustronna wymiana ciosów. Po dwóch rundach minimalna przewaga ma Polaka, natomiast w trzeciej lepszy technicznie Schröder zdobywa przewagę. Wynik nierozstrzygnięty, nie krzywdzi żadnego zawodnika.

W wadze lekkiej stosunkiem głosów trzy do jednego Pagels zwycięża z Domino (Kr.). To był dobry

boks — orzekli zgodnie wszyscy po walce Pasławskiego z Küsterem w wadze lekkośredniej. Po wzajemnym badaniu się w pierwszej rundzie, w drugiej Polakowi wychodzi kilka mocnych kontr. W trzeciej Pasławski walcząc bardzo spokojnie i mądrze, zdobywa jeszcze większą przewagę, która ostatecznie zapewniła mu zwycięstwo nad również niezłym Küsterem.

W drugiej walce w wadze lekkośredniej spotkał się Aleksander oraz Guthschmidt. Orzeczenie sędziów przyznaje zwycięstwo reprezentantowi Berlina stosunkiem dwa do remisu. Według nas i zresztą całej publiczności wynik wyraźnie krzywdzi krakowianina, który zasłużył na remis.

**N**AJSŁABSZĄ walkę stoczył w wadze półśredniej Bolesta i Caroli III. Najmłodszy z rodziny Carolich okazał się również i najsłabszym, a ponieważ to samo można powiedzieć o Boleście, więc nic dziwnego, że nudno było aż strach. Zwyciężył Caroli.

O wagę cięższy Caroli II nie umiał wykorzystać atutu swych długich rąk w walce z Musiałem. Okazał on się zawodnikiem przereklamowanym. Niemłody już Musiał przez wszystkie trzy rundy walcząc mądrze taktycznie, a w pierwszej zadał nawet więcej ciosów. Stosunkiem dwa do jednego wygrał Caroli. Sędziacy Chodorowski i Pracht ochoty do prawdziwej walki nabrali dopiero pod koniec trzeciej rundy. Dwa do remisu zwyciężył Pracht.

**P**RZED walką półciężkich mówiono: jak Krausowi wyjdzie bomba, to Motzkus leży. Krausowi bomba nie wyszła, a okazało się, że jego przeciwnik ma również bardzo silny prawy sierp — oprócz tego umie jeszcze posługiwać się lewym prostym, którym przez trzy

rundy nabierał sporo punktów. Jednak według aeropagu sędziowskiego zasłużył tylko na remis. Motzkus walkę wyraźnie wygrał i wynik remisowy krzywdzi tego zawodnika.

W wadze ciężkiej Nietschke po przedwczorajszej porażce walcząc ostrożnie. Przez trzy rundy miał wyraźną przewagę nad Krajem, który jednak nie zląkł się renomowanego przeciwnika i w drugiej rundzie ułokował kilka soczystych ciosów na szczecę Niemca. Po przegranej w tej wadze ostatecznie Kraków zdobył tylko 6 punktów a Berlin aż 14.

W ringu sędziowali na zmianę Lisowski Polska i Breit NRD, na punkty Perlitz NRD oraz Aniola i Szostak Polska. Wojciech Warchalowski

## Dwuogłos

### o meczu Berlin — Kraków

**P**O meczu bokserskim Berlin — Kraków „łapiemy na gorąco” przewodniczącego Sekcji Boks WKKF — Nasadnika.

— Jeśli chodzi o naszych zawodników — mówi przew. Nasadnik — to wyróżnił się Pasławski, a pozostali zawodnicy walczili poniżej swych możliwości. Zawódź Kowalski, Aleksander „spuchł”, a Bolesta nie potrafił rozwiązać walki taktycznie. Niezły był natomiast Musiał. Z werdyktami sędziowskimi nie zgadzam się — ciągnie dalej nasz interlokutor. — Popelnili oni kilka pomyłek, dając przegrana Aleksandrowi, Musiałowi, Boleście i Chodorowskiemu. Wszystkie te walki miały charakter wybitnie remisowy, i taki wynik byłby moim zdaniem, sprawiedliwszy.

**Z** kolei prosimy o krótki wywiad kierownika drużyny Berlina Lehmana. — Z wyniku jestem więcej jak zadowolony, gdyż liczyliśmy się z przegraną. Wpraw-

## 1-Majowy raid wiosenny w Bieszczadach organizuje „Kolejarz“

**C**ZŁONKOWIE sekcji narciarsko-turystycznej Koła ZS „Kolejarz” przy DOKP w Krakowie podjęli dla uczczenia święta 1 Maja niezłatwobowiązanie. W ciężkich warunkach wiosennych przejdą oni całe główne pasmo Bieszczad Zachodnich i w dniu święta klasy robotniczej zatkną sztandar na Haliczu (1335 m n.p.m.) — najbardziej na wschód wysuniętym szczyt Bieszczad.

Podobne zobowiązania realizowali już turyści „Kolejarza” dwukrotnie w latach ubiegłych. Najwięcej trudności sprawiali dotychczas wozbrane rzeki i śnieg leżący w partiach szczytowych, nie mówiąc już o niespodziankach pogody...

W tym roku „Kolejarze” będą mieli ponadto do pokonania dłuższą trasę przebiegającą od Nowego Łupkowa do Ustrzyk Dolnych przez Wołoszą, Smerek, Poloniny Welnińską i Caryńską oraz grupę Tarnicy i Halicza. (eo)

## Puchar Davisa ...groźnym rywalem olimpiady

**N**a kilka zaledwie dni, a więc w okresie, gdy jeszcze nasi tenisiści nie wyszli dobrze na korty, rozpocznie się w Warszawie mecz międzypaństwowy Polska—Austria o Puchar Davisa, czyli nieoficjalne mistrzostwo świata drużyn narodowych. Imprezę tę należy uważać za jedną z największych na świecie, która zasługuje niemal na miano rywalu olimpiady. Choć tenis jest daleko mniej popularny od piłki nożnej, to dzięki regularności i doskonałości przepisów zdobywa coraz to więcej uczestników w „Pucharze”.

**H**ISTORIA „Pucharu Davisa” rozpoczyna się w r. 1900, kiedy to student amerykański o tym nazwisku ofiarował kosztowną wagę srebrną na doroczne spotkania pomiędzy USA i Wyspami Brytyjskimi. Od tej pory tylko cztery kraje dostąpiły „zaszczytu” przewiezienia trofeum do swej ojczyzny, a przegląd chronologiczny przedstawia się następująco:

- 1900—1902 r. — Stany Zjednoczone
- 1903—1906 r. — Wyspy Brytyjskie
- 1907—1911 r. — Australja
- 1912 r. — Wyspy Brytyjskie
- 1913 r. — Stany Zjednoczone
- 1914 r. — Australja
- 1915—1918 r. — nie rozgrywano Pucharu.
- 1919 r. — Australja
- 1920—1926 r. — Stany Zjednoczone
- 1927—1932 r. — Francja

## Zdobycie SPO

Walka Pasławskiego (z lewej) z Küsterem była okrasą meczu Berlin — Kraków

- 1933—1936 r. — Wielka Brytania
- 1937—1938 r. — Stany Zjednoczone
- 1939 r. — Australia
- 1940—1945 r. — nie rozgrywano
- 1946—1949 r. — Stany Zjednoczone
- 1950—1952 r. — Australia
- 1953—1954 r. — Stany Zjednoczone
- 1955 r. — Australia.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że drużynę „Australjczy” tworzyli Australijczycy i Nowozelandczy, grający wówczas wspólnie.

Ile wprost heroicznego walk i dramatycznych spotkań o „Puchar Davisa” odbyło się na kortach 4 części świata (w Afryce nie odbył się ani jeden mecz) w toku wszystkich rozgrywek eliminacyjnych odbywających się od 1923 do 1955 roku.

Smutnym dla Europejczyków objawem, świadczącym dobitnie o obecnej niższości „starego świata” w tenisie, jest fakt, że Europa już od 20 lat nie ma nadziei na odzyskanie Pucharu!

Po klęsce Anglików z USA w 1937 r. zwycięzca strefy europejskiej nie wygrał już ani razu w finale międzystrefowym, ulegając bądź to Australijczynom, bądź też Amerykanom. (W. H.)



Nietschke aż trzy pełne rundy walcząc z Krajem. Na zdjęciu fragment walki Fot. W. Pawłowski

## Zobaczymy piłkarzy „Tuluzy“

**W** końcu maja br. przyjedzie do Polski I-ligowy zawodowy klub francuski, „Tuluza”. Drużyna ta rozegra w Polsce dwa spotkania w dniach 22—24 maja. Piłkarze francuscy zajmują obecnie w rozgrywkach 7 miejsce i mają tylko 4 punkty mniej od przewodnika tabeli, zespołu — „Nicea”. (m)

## Sport na wesoło

### Na podwodnym ringu

Przed kilku tygodniami odbył się mecz pięściarski, który dla chciwych sensacji kibiców, był nie lada widowiskiem. Walka zawodników miała miejsce w basenie wypełnionym wodą, czyli mówiąc inaczej — na podwodnym ringu. Mecz ten miał miejsce w Anglii w basenie „Empater Pul”. Bokserzy spotkali się pod wodą na głębokości 4,5 m. Spotkania składały się z dwóch rund — po 3 minuty każda. Co też nie przychodzi do głowy przedsiębiorczym businessmenom...



Uroczyste powitanie drużyn. Na zdjęciu Nietschke wymienia upominki z Krajem.



Fot. W. Pawłowski

— Tak, mój drogi. To ta sama karteczka. Pracuję nad nią z zupełnie nowego punktu widzenia. Przy każdym nazwisku stawiam szereg pytań. Pytania te nie muszą mieć bezpośredniego związku ze zbrodnią. Są to po prostu zagadnienia, na które nie umiem znaleźć odpowiedzi, a które nie doczekały się jeszcze rozwiązania. Rozwiązanie to jestem zmuszony znaleźć we własnej głowie.

— Czy posunąłeś się już daleko?

— Właśnie skończyłem. Może zechciałbyś posłuchać? Czy czujesz się na siłach?

— O tak. Czuję się znacznie lepiej.

— Doskonale. Przeczytam ci moje pytania. Niektóre z nich wydadzą ci się zapewne dziecinne. — Chrzaknął. — A. Ellen. Dlaczego pozostała w domu i nie wyszła oglądać fajerwerków? Jest to bardzo dziwne. Czego się spodziewała? Czy wpuściła kogoś (na przykład J.) do domu? Czy mówi prawdę o tajnym schowku? Jeżeli takowy istnieje, to dlaczego nie potrafi sobie przypomnieć gdzie? (Mademoiselle twierdzi, że nie ma takiego schowka, a gdyby był, to powinna o nim wiedzieć.) Jeżeli wymyśliła go sobie, to po co? Czy czytała listy miłosne Michaela Setona, czy też zdumienie jej na wieść o zaręczynach Mademoiselle było szczere?

B. Mąż Ellen. Czy jest taki głupi, na jakiego wygląda? Czy zna tajemnicę Ellen (jeżeli taka tajemnica istnieje), czy też nie? Czy jest rzeczywiście niedorozwinięty umysłowo?

C. Dziecko Ellen. Czy jego wyraźna radość na widok krwi jest rzeczą naturalną u dziecka w tym wieku, czy też nie, a jeżeli nie, to czy tego rodzaju zbroczenie może być odziedziczone po jednym z rodziców? Jeżeli tak, to po którym? Czy strzelał kiedy ze straszaka?

D. Kim jest pan Croft? Skąd właściwie pochodzi? Czy wrzucił testament Mademoiselle do skrzynki

### Agata Christie

## Dramat w Samotnym Domu

62)

pocztowej? Jakim kierował się motywem, jeżeli tego nie zrobił?

E. Jak wyżej. Kim są państwo Croft? Czy ukrywają się z jakiegoś powodu? Jeżeli tak, to dlaczego? Czy są w jakiś sposób związani z rodziną Buckleym?

F. Pan Rice. Czy naprawdę wiedziała o zaręczynach Mademoiselle Nick z Michaeliem Setonem? Czy tylko domyślała się? Czy czytała ich listy? (W tym wypadku wiedziałaby, że Mademoiselle jest spadkobierczynią Setona). Czy pani Rice wiedziała, że dziewczynę po Mademoiselle? (To wydaje mi się dość prawdopodobne. Mademoiselle zapewne zawiadomiła ją o tym, dodając, że nie wiele odziedziczy). Czy zgodne z prawdą jest twierdzenie Challengega, że Mademoiselle Nick podobała się Lazarusowi? (To mogłoby tłumaczyć pewne ochłodzenie stosunków między przyjaciółkami, jakie niewątpliwie nastąpiło w ostatnich miesiącach). Kto jest owym „przyjacielem”, który dostarczał narkotyków? Czy mógłby to być J.? Dlaczego tak nagle zrobiło jej się słabo w naszym pokoju? Czy mówiła prawdę o rozmowie o czekoladkach, czy też ją sobie wymyśliła? Co miała na myśli, mówiąc: „Wszystko inne tak, ale tego naprawdę już nie rozumiem”. Jeżeli sama jest niewinna, to widać coś ukrywa.

— Zauważyłeś zapewne — przerwał Poirot czytanie — że pytania dotyczące pani Rice są bardzo liczne. Kobieta ta jest zagadką od początku do

końca. To zmusza mnie do następującej konkluzji: albo Madame Rice jest winna, albo wie czy też wydaje jej się, że wie, kto jest mordercą. Ale czy nie myli się? Czy naprawdę wie, czy też tylko podejrzewa? Jak zmusić ją do mówienia? — Westchnął. — No cóż, wracam do mojej listy pytań: G. Pan Lazarus, Ciekawe... nie mam tu prawie żadnych pytań, z wyjątkiem tych najprostszych. Czy zmienił bombonierki? Poza tym, mam tylko jedno zupełnie oderwane od tematu pytanie, ale muszę je postawić: dlaczego Lazarus ofiarował pięćdziesiąt funtów za obraz, który wart był tylko dwadzieścia?

— Chciał się przysłużyć Nick — powiedziałem.

— Nie postąpiłby w ten sposób. Pamiętaj —, że jest zawodowym handlarzem obrazów. Nie może kupować drożej, niż sprzedaje. Gdyby chciał jej się przysłużyć, ofiarowałby jej pożyczkę pieniężną jako osoba prywatna.

— Ale to nie ma chyba żadnego związku ze zbrodnią.

— Na pewno nie, ale mimo to chciałem znać odpowiedź na to pytanie. Interesuję się psychologią, wiesz o tym. Dochodzimy do litery H. Kapitan Challenger. Dlaczego Mademoiselle Nick powiedziała mu, że jest zaręczona? Co zmusiło ją do tego wyznania? Nie powiedziała tego nikomu innemu. Czy oświadczył jej się? Jakie są jego stosunki ze stryjem?

— Ze stryjem?

— Tak, z owym podejrzanym doktorem. Czy wiadomość o śmierci Setona znana była w Admiralicji, zanim podano ją do publicznej wiadomości.

— Nie bardzo rozumiem, do czego zmierzasz, Poirot? Nawet jeżeli Challenger wiedział wcześniej o śmierci Setona, to i tak nas to daleko nie zaprowadzi. To nie znaczy jeszcze wcale, że chciał zabić dziewczynę, w której się kochał.

(Ciąg dalszy nastąpi)